

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przysyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Brosnan D) nr. 5543.

PRZEKAZANIA w Poznaniu (w ekspedycji) mies. 1.20 kwart. 3.60 mk.

W Poznaniu w agencjach	1.30	3.70
W Poznaniu (z odnośnikiem do domu)	1.40	4.20
Na poczcie z odnośnikiem do domu	1.54	4.62
W Niemczech i Austro-Węg. pod opaską	2.05	6.10
Na poczcie pod opaską	2.70	8.00
Na poczcie polewej	1.80	6.40

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednolitego wiersza półtorowy lub jego miejsce — na stronie niedzielnej — 25 fonygów.

reklamowy za jednolitego wiersza półtorowy lub jego miejsce — na stronie czterolitej — 60 fonygów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 200.

Poznań, niedziela dnia 1-go września 1918.

Rok XIII.

Poznań, dnia 31. sierpnia 1918.

Porachunki niemieckie.

Obrachunki, jakie w Niemczech zaliczają się obecnie z wszechniemieckimi szermierzami zaborów i kontrybucji wojennych, uwidaczniają momenty, posiadające niemałe znaczenie dla przyszłego historyka tej wojny. W pierwszych latach tej strasznej katastrofy światowej wśród niemieckiej myśli politycznej panował wszechwładnie realno - militarystyczny pogląd na wojnę. Powiedziano narodowi, że w wojnie narzuconej należy się bronić, ale we wszystkich obliczeniach nie małe znaczenie dla przyszłego historyka tej wojny. W pierwszych latach tej strasznej katastrofy światowej wśród niemieckiej myśli politycznej panował wszechwładnie realno - militarystyczny pogląd na wojnę. Powiedziano narodowi, że w wojnie narzuconej należy się bronić, ale we wszystkich obliczeniach nie małe znaczenie dla przyszłego historyka tej wojny.

Obszerniejsze rozstrzygnięcia politycznej w Niemczech uderzać jednak musiał brak absolutnej jakiegokolwiek ideologii wojennej, wykraczającej poza te surowe i bezwzględne postulaty wojenne, o których słyszeliśmy przez długie miesiące krwawych walk na wschodzie i na zachodzie. Nadmierny realizm niemiecki poza względami grubego materializmu przeoczył doszczętnie idealne hasła, które od samego początku nie przestawały operować państwa koalicji, jednając sobie nimi nowych zwolenników i nowe nieprzebrane źródła siły militarnej. Wszelkie hasła o obronie uciśnionych narodowości, o uszanowaniu międzynarodowych urzędzeń i przyszedł nowym ukształtowaniu stosunków międzypaństwowych na podstawie sprawiedliwości i przyjętych powszechnie norm prawnych spotykały się po stronie niemieckich polityków z lekceważeniem i silnym sceptycyzmem.

Gdy jednak wskutek dalszych wydarzeń wojennych poczęło się ujawniać z coraz większą wyrazistością przekonanie, że samo tylko rozstrzygnięcie militarne włącznie bezwzględnej walki podwodnej nie tak prosto i łatwo prowadzi do celu, jak sobie wyobrażano, zrodziła się także myśl, iż wojna światowa tej miary co obecna nie da się rozstrzygnąć wyłącznie na podstawie hasel nacjonalistycznych. Trzeba było tedy wypełnić pustkę ideową jakąś treścią, która stanowiłaby pomost dla dyskusji pokojowej z przeciwnikami.

Pierwszym ważnym środkiem, zapowiadającym powodzenie pokojowej ofensywy niemieckiej, wydają się być pociągnięcie ostrej linii demarkacyjnej pomiędzy obozem wszechniemieckim, a resztą społeczeństwa. Tego środka chwyciła się prasa, zmierzająca do wywołania nastroju przychylnego dla układów pokojowych. Ze w tej kampanii przeciw wszechniemcom, przy rozrządzaniu teraźniejszości i przeszłości podkreślany bywa niejedynym szczegół zapomniany, świadczy świeżo polemika pomiędzy »Berl. Tagebl.« a »Deutsche Tagesztg.«. Berliński organ demokratyczny zarzucił wszechniemcom, że dążyli do wojny i już przed wybuchem r. 1914 oczekiwali jej z gorącym upragnieniem. Gdy »Deutsche Tagesztg.« nazwała to twierdzenie kłamstwem »w najwyższej potencji«, historyk Dr. Fr. Timme na łamach »Berl. Tagebl.« przypomniał o książce p. t. »Wenn ich der Kaiser wäre«, która pojawiła się w r. 1912, wydana przez autora, ukrywającego się pod pseudonimem Daniel Frymann. Autor owej książki, zalecając w polityce wewnętrznej zamach stanu przeciw urządzeniu demokratycznym, pisał następująco:

„Wydaje się niewykluczone, że wnieca- nie powikłań zagranicznych; tak, jak położenie światowe ukształtowało się obecnie, póki znajduje się ciągle na ostrzu noża. Zawiść angielska, chciwość francuska i nasza własna potrzeba rozszerzenia władzy stwarzają przeciwności, które nie dadzą się usunąć, jeżeli nie chcemy jako mocarstwo zrzec się władzy przez poświęcenie naszego prawa stanowienia o sobie. Kto jednak naród swój kocha i chciałby przyspieszyć przesilenie obecnej choroby, ten wyczekuje wojny jako wkrzesiciela wszystkich dobrych, zdrowych, tęgich sił w narodzie“.

Wystarczy dodać, że autor dzieła wszechniemieckiego powitany został z entuzjazmem przez »Alldeutsche Blätter«, przygotowujące się tuż przed wybuchem wojny (w maju 1914 r.) na »wielką godzinę, w której czyn wywołujący rozpocząć się może«. A gdy katastrofa nastąpiła, to samo pismo wszechniemieckie pisało 3. sierpnia 1914 r.:

„Chwili tej pragnęliśmy — nasi przyjaciele o tem wiedzą, — kiedy staniami przed najpóźniejszym rozstrzygnięciem losu, ponieważ wierzymy i wiemy, że obok rzeczy strasznie ciężkich przyniesie ono ratunek i błogosławieństwo. I oto przyszła ta chwila święta!“

Wyznanie jasne i szczere. »Deutsche Tagesztg.« nie przekonującym przeciw niemu wytoczyć nie może. Dla oceny zaś nacjonalizmu niemieckiego ta reminiscencja historyczna ma swoje znaczenie i wartość. Niejedne znane farach, witałyby wojnę wszechniemieckiego, znane cechy charakteru wszechniemieckiego znajdujemy w poglądzie, tkwiącym korzeniami głęboko w psychice narodowej; że wojna jest źródłem ożywcim sił narodowych, że rozpada się wartości społeczno - narodowe i rozszerzy władzę państwa na nowe obszary. Ile takie poglądy szkodzą sprawie niemieckiej w świecie, dziś pokazuje się z całą wyrazistością. To też zrozumiała jest walka przeciw frazesowi wszechniemieckiemu, jaka rozpoczęła się w Niemczech. Dodawać nie potrzeba, że walki tej powodzenie nie tyle zależy będzie od propagandy papierowej ile od czynów decydujących czynników państwowych.

Lepsze aneksje niż konwencja kolejowa. »Taegliche Rundschau« pisze: Do kompleksu zagadnień będących przedmiotem narad pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami i Polską należy także sprawa wspólności kolejowej niemiecko-polskiej, którą teraz znowu zalecają Polacy przez co staje się ona nader aktualna. Jak się dowiadujemy, wspólność kolejowa niemiecko-polska należy także do życzeń niemieckich i kół gospodarczych, ale obecne ustępstwa polskie należy brać tem ostrożniej, że mają one stanowić niejako gwarancję gwarancje w miejsce zamierzonych ubezpieczeń niemieckich na zachodniej granicy Polski. Dla tego, pisać nam z Wrocławia, właśnie w obecnej chwili przesilenia nie dosyć ostro można podkreślić, że dla całego życia gospodarczego na wschodzie, a netylko dla szczyptego grona interesowanych w górnośląskim wielkim przemysle, nie może być innej gwarancji, jak przyłączenie do Prus strategiczne i gospodarcze czterech polskich powiatów granicznych. Wspólność kolejowa z Polską, bez strategicznego ubezpieczenia strategicznej granicy, dla pokojowego rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Niemcami a Polakami, stanowiłaby raczej niebezpieczeństwo niż gwarancję.

Biskupi niemieccy a reforma wyborcza. Do »Berl. Tagebl.« piszą rzekomo z kół katolickich: Jakimi środkami konserwatywny odłam w obozie katolickim walczy przeciw reformie wyborczej, wynika z następującego zajścia: Wróciwszy z konferencji biskupów w Fuldę kołoński kardynał Hartmann, powiadał dotychczasowego prezesa dyjecezyjnego katolickich związków robotniczych księdza Dr. Müllera, który jako wydawca »Westdeutscher Arbeiterztg.« i jako kierownik katolickich związków robotniczych w dyjecezyi kołońskiej, bardzo energicznie zwalczał przeciwników reformy wyborczej w partii centrowej, że został złożony z tego urzędu. Arcybiskup zaofiarował mu probostwo, które jednak Dr. Müller odrzucił. Jako następcę Dr. Müllera, kardynał wybrał sobie proboszcza Michelsa z Krefeldu, ale ten odmówił. Może na czasie jest zapytać się kancлера, czy zna on ten rodzaj agitacji, przeciwko obywateli przez koronę reformie wyborczej i w jaki sposób zmierzają do niej?

katolickich przed tego rodzaju nadużyciami? Usunięcie z urzędu ks. Müllera nastąpiło z wyraznym powołaniem się na cały episkopat w Prusach, który nie może dopuścić tego, aby katolickie związki robotnicze popierały przeprowadzenie pruskiej reformy wyborczej w myśl Hertlinga i Korony.

Tyle »Berl. Tagebl.« »Germania« powątpiewa o prawdziwości doniesień powyższych i radzi odczekać dalszych doniesień.

Deputacja Taryw w Berlinie. Przedstawiciele litewskiej Taryw (Radz krajowej), znajdujący się od kilku dni w Berlinie pod przewodnictwem prezesa Smetony przyjęci zostali przez sekretarza stanu Hertzinga. Kancelarzowi deputacja wyczytała obszerny memorandum. Deputacja uda się najpierw do Szwajcarii, gdzie będzie miała konferencję z Litwinami amerykańskimi. Następnie spodziewa się Dr. Smetona że przymie go wraz z towarzyszami hr. Hertling, któremu zamierza przedłożyć szereg życzeń dotyczących wewnętrznej budowy państwa litewskiego. Jak się dowiaduje »Zentrum-Parlaments-Korrespondenz«, istnieje wątpliwość, że osiegnie się zgody i że życzeniem narodu litewskiego, domagającym się konstytucyjnej monarchii z księciem Urachu na czele i Wilnem jako stolicą, stanie się zażość. Równocześnie ma być podpisany traktat przyjazny pomiędzy Litwą a Niemcami.

Wiadomości wojenne.

Wielka bitwa w zachodniej części frontu angielskiego na szerokim froncie na południe-wschód od Arras rozbiły się. Lokalne walki na północ-wschód od Noyon i nad Ailette.

Walki na zachodzie. Berlin, 29. VIII. (WTB.) Wielka bitwa na zachodzie trwa z niezmniejszoną siłą i zmusza nieprzyjaciela do ponownego napełnienia przetrzebionych linii swych dzieł w dzień. Anglikom nie przyniósł także ósmy dzień wielkiej bitwy mimo ataków masowych nigdzie najmniejszych korzyści. Właściwość walki jest tego rodzaju, że Angliki nigdy nie wiedzą, czy Niemcy zamierzają przyjąć atak, czy też opuścić tereny taktycznie bezwartościowe. Odcinki dawno przez Niemców opuszczone obsadzają Angliki tylko bardzo ostrożnie i pozwalają słabym patrolom niemieckim z nielicznymi karabinami maszynowymi wstrzymać się całymi dniami. Z drugiej jednak strony uderzają w kolumnach na przygotowane stanowiska niemieckie i ponoszą w ogniu karabinów maszynowych i ukrytych baterji ciężkie straty. Nieliczne domostwa zbudowane przez Niemców w puszcz nad rzeką Somme podczas ostatnich swych postępów, burzy się planowo. Z wielkim nakładem sztuki technicznej pobudowane koleje i drogi rozbijają się jak jany ochronne. Największymi stratami we walce o tereny te dla nas bezwartościowe placą zawsze jeszcze dwiżwie australskie. Wysłano je wszystkie, ponieważ nawet dwu i trzykrotnie, na front między rzeką Somme i Chaulnes. Na południe od Chaulnes musieli już Francuzi zastąpić Anglików. Również małe postępy, jak wojska brytyjskie, poczynili 28. Francuzi, atakując z pomocą Amerykanów na północ rzeki Aisne.

Powodzenie zapewnić miało masowe użycie wozów opancerzonych, które wykończono w sercach po sto podczas zeszłego roku. Okazuje się, że tanki nie spełniły wielkich nadziei, jakie w nich pokładano. Z każdym dniem staje się obrona niemiecka znowu panem wozów opancerzonych.

Obronne działa przeciwko tankom oraz działa ustawione na samochodach udoskonalily się znacznie w obronie i zwalczaniu nowych nieprzyjacielskich środków bojowych.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie francuskie z 30. 8.: Nie ważnego.

Komunikat angielski.

Angielskie sprawozdanie wieczorne z dnia 29. 8.: Skuteczne ataki 4., 3. i 1. armji angielskiej od 8. sierpnia nie pozwoliły nieprzyjacielowi utrzymać stanowisk na dawnym polu bitwy nad Somme. Na całym froncie na południe od Bapaume zmuszono nieprzyjaciela do oddania zdobytego z wielkimi wysiłkami w marcu i kwietniu terenu, przyczem zabrano wielu jeńców, dział i materiału wojennego, jak również stwierdzono dużo zabitych i rannych. Dotarliśmy do zachodniego brzegu Somme, naprzeciw Brie i Peronne i zabraliśmy tam miejscowości. Dziś rano wojska nowozelandzkie zajęły Bapaume. Na południe od Somme udało się wojskom naszym stanąć na-

wu w pozycjach na wzgórzu Greenland. Zyskaliśmy dalej na terenie po obydwu stronach Lawe-Baches, na południe od Bethune i na wschód od lasu Nieppe.

Komunikat amerykański.

Sprawozdanie amerykańskie z dnia 29. 8.: Na północ od Aisne wtargnęły wojska nasze w okoliczności Juvigny, mimo oporu nieprzyjaciela. Patrolki nasze były czynne wzdłuż rzeki Vesle i w Woewre i przyprzewodziły jeńców.

Sukcesy łodzi podwodnych. Berlin, 30. VIII. (WTB.) Urzędowo. Na północnej widowni walki morskiej zatopili nasze łodzie podwodne okrągło 16 500 ton, w tem w walce artyleryjskiej okręt maskowany, słuzący do walki z łodziami podwodnymi, pod postacią żaglowca.

Berlin, 30. VIII. (WTB.) Urzędowo: Na obszarze blokowanym około Anglii nasze łodzie podwodne zatopily 19 000 ton.

Szef sztabu admiralicji.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 30. VIII. (WTB.) Urzędowo donoszą: Włoska widownia wojny: Na południe od Mort wojska szturmowe złożone z konnicy napadły na nieprzyjacielski punkt oparcia i część załogi ujęły.

Także w dolinie Conci nasze wojska szturmowe działały skutecznie. Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin działalność bojowa znacznie się wzmożła. Pod Asiago i na północ Col del Rosse po silnym przygotowaniu artyleryjskim nieprzyjaciel wykonał kilka ataków, odpartyich ponownie.

Albanja: Żadnych większych działań bojowych.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat włoski.

Włoskie sprawozdanie z dnia 29. 8.: W dolinie Conci (Judikarja) zaatakował nieprzyjaciel po silnym ogniu niszczyielskim nasze pozycje, został jednakże gładko powstrzymany ogniem naszych posterunków, które przeszyły do kontrataku, zmuszając przeciwnika do ucieczki, powodując mu straty i zabierając jeńców. Na północnych pochyłościach Alissimo i na północ od Col del Rosse patrolki zaatakowały nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze i rozprzysły je. Wzdłuż frontu artylerja nasza ostrzeliwała skutecznie skupionym, energicznym ogniem pierwsze linie nieprzyjacielskie i zburzyła linie komunikacyjne.

Komunikat bułgarski.

Sprawozdanie bułgarskie z d. 28. 8.: Front macedoński: Pod Bitolja, w różnych punktach luku Czerny i na wschód od Dobropolje stawał się obustronny ogień artyleryjski od czasu do czasu silniejszym. Od Humy do Wardaru przybrała walka na gwałtowność. Pewien grecki oddział szturmowy starał się zbliżyć do naszych rowów na południe od Humy, został jednak ogniem przepędzony. Po silnym i dłuższym przygotowaniu artyleryjskim zaatakowały angielskie kompanie piechoty kilka razy po sobie nasze wysunięte postępniki pod Altshakmahle i pod wsią Schove, zostały jednakże za każdym razem, dzięki czujności obrońców, z wielkimi stratami odrzucone, zanim dotarły do zasięków drutowych. Na wschód od Wardaru, pod wsią Matshukowo gwałtowny ogień artyleryjski, na który baterje nasze żywo odpowiadały.

Komunikat turecki.

Tureckie sprawozdanie z 30. 8.: Front w Palestynie: Na prawem skrzydle zaatakowały patrolki nasze nieprzyjaciela na szerokim froncie z cennymi skutkami. Wskutek tego wzrósł nieprzyjacielski ogień działowy nad brzegiem morza częściowo bardzo znacznie. Na wschodnim brzegu Jordanu ostrzeliwano okolicę Tell Nimim ze stacją obserwacyjną dla lotników. Pod Bir Hermos nastąpił atak powstańców na koleje Hedscha.

Front afrykański: Odparto 25. 8. atak silny włoskich w Homes. Na innych frontach nie nowog. Później donoszą, że zmuszono jeden ze statków napowietrznych, które rzuciły bomby na Konstantynopol w nocy z 27. na 28., do landowania w pobliżu Konstantynopola. Statek się spalił. Rannego kierownika, kapitana angielskiego wzięto do niewoli.

Bolszewicy o swych zwycięstwach. Berno, 30. VIII. (WTB.) Petersburska »Prawda« donosi o wspaniałym zwycięstwie wojsk sowiejskich nad rzeką Ussuri. Oddziały całe Anglików, Czecho-Słowaków i Japończyków są pobite i zmuszone do odwrotu. Na terenie Aschabad nieprzyjaciela pobiliśmy również. Usadowiliśmy się w miastach Tadschem

I Abert. Trzecia armia postępuje zwycięsko naprzód. Okolice nad główną linią kolejową Perm-Jekaterinburg znajdują się w naszym ręku. Przy fabrykach Sylwiusz ucieka nieprzyjacieli w strachu panice.

Obywatele francuscy zakładnikami.
Moskwa, 28. VIII. (WTB.) Prasa tutaj donosi: Na stacjach we Włodzimierze aresztowano białych gwardzistów, którzy chcieli się zbliżyć do grupami na białych drogach do Archangielska. Wiele z nich miało fałszywe paszporty. Wszelchrosijska konferencja nadzwyczajna rozporządziła, aby aresztowano wszystkich francuskich poddańców jako zakładników. Na terenie Murm zrzucano bomby na angielskiego generała Possela.

Nęda w Jassu.
Bukareszt, 28. VIII. (WTB.) W Izbie rumuńskiej poseł Petras mówił o niesłychanie trudnych warunkach żywnościowych w Jassu i żądał, aby rząd zapobiegł temu. Najpierw nie wzywaj urzędników są potrzebni w Jassu, częścią ich bez szkody dla służby możnaby ulokować w miastach prowincjonalnych. Dalej nie wzywaj Rosjan, znajdujących się w Jassu, skazani są na śmierć, część ich przeto mogłaby wrócić do swej ojczyzny. Także około 30 tysięcy greckich dam nie są potrzebne, a i cały szereg leniwców, zapelniających lokale. Prezes ministrów Marechoman odwoływał, że ustanowi komisję, które rzecz zbadają.

Ameryka przyspiesza budowę statków napowietrznych.

Rotterdam, 30. VIII. (WTB.) Według „Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi „Daily Telegraph” z Nowego Jorku z 28. bm.: Mianowanie kierownika fabrykacji statków napowietrznych Ryana pomocnikiem sekretarza wojny uważa się w Ameryce jako krok podjęty celem przyspieszenia fabrykacji statków. Temsamem obejmuje Ryan nadzór nad całym programem lotnictwa. Kongres żąda mianowania ministra marynarki w gabinecie, Wilson był jednakże temu przeciwny.

Układy amerykańsko-niemieckie w sprawie wymiany jeńców.

Haga, 30. VIII. (WTB.) Poseł amerykański w Hadze Garret dzisiaj wyjechał do Berna celem zastępowania Stańdów Zjednoczonych jako pierwszy delegat podczas konferencji niemiecko-amerykańskiej w sprawie wymiany jeńców.

Wspólne obrady robotników koalicji.
Londyn, 29. VIII. Central News donosi: Samuel Gompertz (kierownik socjalistów amerykańskich — przyp. red.) oświadczył przy swym przybyciu: Zadanie misji polega na tem, aby obradować z przedstawicielami ruchu robotniczego, rozsądnie myślącego, w Anglii, Francji i Włoszech. Jest to jednolite zapatrywanie zorganizowanego ruchu robotniczego w Ameryce i myśli ludu amerykańskiego. Od jasnej i wyraźnej polityki odbiedz nie możemy.

Z treści układów dodatkowych

Układy o niemiecko-rosyjskich układach dodatkowych do traktatu brzeskiego, rzucający nieco światła na treść tych układów.

Rząd niemiecki, według „Nordd. Alg. Ztg.” wyznawał zasady, że przymusowe odłączenie dotychczasowych obszarów rosyjskich nie należało ani powodować ani popierać. Wśród państw krańcowych na czoło interesów niemieckich wysunęły się Estonia i Inflanty. W układzie dodatkowym uznano samodzielną gospodarkę w zabezpieczeniu drogi handlowej i wolne porty nad Bałtykiem. Wśród nowotworów, nie uwzględnionych w pokoju brzeskim, znajduje się Gruzja, dla której udało się od Rosji uzyskać zgodę na samodzielną. Dla reszty państw tworzących się w Kaukazie nie udało się wyjednać uznania. W szczególności Rosja pragnęła zapewnić sobie okolice Baku ze względu na obfite źródła naftowe, z których pokrywał będą także Niemcy i ich sprzymierzeńcy część swojego zapotrzebowania.

Według przyjętych przepisów układu finansowego obopólne zobowiązania finansowe wypłacone być mają w sumie rzeczalowej. Z rachunku wzajemnego wynika, że Rosja wypłaciła Niemcom jeszcze 6 miliardów marek, z których miliard prawdopodobnie przejmie Ukraina i Finlandja. Suma ta zawiera także straty, które ponieśli Niemcy wskutek ustawodawstwa wywłaszcze-

II. Wieczór „Zdroju.”

Sala „Stowarzyszenia Artystów” zgromadziła wczoraj wieczorem dość liczne grono gości zaproszonych na drugi wieczór „Zdroju”. Umieszczone u szklanego pułapu trzy kule lamp elektrycznych spowite artystycznie niebieską bibulką, co wytworzyło oświetlenie przytulne, jakby księżycowe, zostały niestety zdyskretywane przez świece. Szkoda, gdy by zamiast nich dodano jeszcze jedną lampę błękitną w jaskrawszym tonie, efekt byłby nadzwyczajnym. Świece miały i tę niedogodność, że raziły oczy widzów, będących zmuszonymi bezustannie w nie patrzeć, a pan Hulewicz za stolikiem robił wrażenie sędziego śledczego z powieści Conana Doyle’a, choć może był przez to w stylu; za to recytatorce „robilo” światło to bardzo nie „do twarzy”.

Wieczór zagał p. J. Hulewicz kilku słowami zwróconymi szczególnie do nieprzyjaciół, wobec których zaklinał się, że w obranej Polsce źródłisko prawego artysty tryskać będzie i nadal ożywe wlewając siły tym nie-licznym, którzy i tak silnych nie potrzebują, a zresztą: „cel nasz nie z dnia, siew nie dziś ma przynieść żniwa”. Zaznaczył też p. J. Hulewicz, że mimo rady życiowych „oni” nie zgodzą się na kompromisy z prawdą, nie ustąpią „nadstawiając męcznie pierś typtom włóczęgów przeciwników”. Na któremś krześle leżał numer „Zdroju” otwarty na Don Kiszocie... Nastąpiła recytacja p. Ewerlowej poezji Norwida p.

nowego, zarządzonego przez rewolucyjny rząd do 1 lipca 1918. Dla wydatania wzajemnych depozytów bankowych i zobowiązań przewidziana jest odrębna regulacja. Niemcy domagają się będą, aby wszelkie wyjątkowe ustawodawstwo na niekorzyść Niemców było wykluczone oraz żeby zapewnione było pełne odszkodowanie Niemców, dotkniętych ustawami. Uznaje się zatem wywłaszczenie wartości majątkowych tylko pod warunkiem, że niemieckie osoby uprawnione w każdym poszczególnym przypadku otrzymują odszkodowanie, ustanowione przez instancje beznarzędzia. Ogólne ograniczenie rosyjskich poddańców, posiadających swoje majątki w Rosji, doprowadziłoby mogło do tego, że dłużnicy rosyjscy nie mogliby zapłacić niemieckim wierzycielom. Dla tego postanowiono żeby Rosjanom nie odbierano majątku o tyle, o ile one mają służyć do pokrycia niemieckich pretensji powstałych przed 1. lipca 1918 r. Postanowiono wreszcie różne przepisy, odnoszące się do stosunków prawa prywatnego w zakresie wекси, czeków, interesów walutowych, czasu przedawnienia itp. Kwestie walpłiwe rozstrzygać ma sąd rozjemczy, złożony z sędziów niemieckiego i rosyjskiego pod przewodnictwem duńskim.

Najważniejszym punktem układu dodatkowego jest odcięcie zupełnie Rosji od Bałtyku przez odłączenie Estonii i Inflant. Kraje te według traktatu mają uzyskać samodzielną, wiadomo jednak, że Niemcy tej samodzielności nie pojmują tak, iż uważają znikomą garstkę baronów niemieckich w tych krajach za właściwych przedstawicieli ludności i na ich żądanie chcą Estonię i Inflanty wraz z Kurlandją złączyć z Prusami przez unję z osobie Wilhelma II. Wpływ niemiecki rozciągając się będzie wówczas tuż pod bramy Petersburga. Prasa demokratyczna ostro krytykuje ujawniając się tu zamaskowane tendencje zabarzone i słusznie dowodzi, że chociaż bolszewicy na warunki te przystali, to Rosja prawdziwa nigdy tego nie zapomni i zawsze dążyć będzie od odwetu.

Polska ankieta w Anglii.

P. I. H. Herley, naczelny redaktor pisma „The Polish Review” zainicjował ankietę w sprawie polskiej wśród najwybitniejszych polityków, uczonych i publicystów w Anglii. Jako główne punkty ankiety wyknięto kwestje: 1) W jaki sposób W. Brytania może dać pomoc Polsce w realizacji jej zjednoczenia na warunkach, które uczynią ją silną i niepodległą; 2) Jakie jest miejsce Polski w wielkiej rodzinie europejskich narodów.

Na ankietę odpowiedziało dotąd sporo ludzi tej miary, co lord Bryce, lord Weardale, poseł Dickinson, poseł Joynson Hicks, prof. Philipps, poseł Ramsey, mac Donald itd. Właśnie kwestji formy rządu, nasuwają się dwie inne bardzo trudne kwestje. Pierwszą jest metoda usunięcia wszelkich przyczyn rasowych i religijnych sporów wśród ludności Polski, druga kwestja granic. Tych problematów nie da się rozstrzygnąć przed końcem wojny.

Poseł W. H. Dickinson stwierdza, że Polska musi wejść jako zupełnie niepodległe państwo do Ligi Narodów. Taka Liga może istnieć jedynie wtedy, gdy wszystkie jej części posiadają równe prawa i równą odpowiedzialność, a pokój Europy zależy bardzo wybitnie od stopnia, w jakim centralne państwo polskie będzie niezawisłe, mocne, postępowe i pokojowe. Polska sama musi stanowić o swej konstytucji, ale jej siła i trwałość jako potęgi europejskiej może być zabezpieczoną tylko wówczas, gdy stanie w rzędzie ludów zróżnicowanych dla ludu i przez lud.

Ten ostatni „passus” — opinia posła Dickinsona — jest dość charakterystyczny dla znacznej części opinii publicznej w Anglii, która nieraz okazuje niepokój co do demokracji przyszłej Polski.

Poseł Joynson Hicks konstatuje, że aljans Anglii z carską Rosją przeszkadzał absolutnie wszelkiemu silniejszemu oświadczeniu Anglii w sprawie Polski. Dopiero rewolucja rzuciła na nią jaśniejsze światło i spowodowała deklarację Bonara Lawa. Dreszcz przeszedł posłów podczas tej deklaracji w Izbie gmin; zrozumiiano, że w przyszłości W. Brytania musi odłączyć się zawsze być po stronie wolnej i niepodległej Polski. P. Hicks dodaje, że jednak ta nie-

szuka? Czy jest na tyle wystarczająca, by nie skończyć sceptycyzmem t. j. na pragmatyzmie? — Skok w czyn jest skokiem w śmierć. Pan Drobnik wystąpił wobec tego z zapytaniem: „Jaka jest wasza metoda? gdyż każdy cel wymaga metody?” Twierdził dalej, że obraz jest o-wym mostem między artystą, a widzom, jeśli most z jednej strony nie osiąga brzozy jest błędem. Zalega cisza — potem p. J. Hulewicz odparł, iż: „w sztuce niema błęd, bo niema reguł, dzisiejsza sztuka jest negacją formy”.

Na ponowne zapytanie p. Drobnika „jaka jest wasza metoda”, gdyż odznacza się ona nawet w poezji, a nie stanowi musu wewnętrznego artysty, tylko powstała a priori, odpowiedziała jedna z pań, że obrazu t. zw. ekspresjonizmu nagromadzenie barw, bez żadnej konkretnej formy, lub celu działać mają jedynie na uczucie, tak, jak utwory muzyczne, choć nieznany np. tytuły ich, ani intencji artysty. Dalsza dyskusja nie doprowadziła do żadn. pozytywnych rezultatów, gdyż malarze i poeci skupiający się około „Zdroju” nie umieli, czy nie chcieli dawać odpowiedzi, obstawali wierne przy defenzywie, szepcząc: „credo” w jakieś ukryte za kuleczką bóstwo. Na wezwanie p. J. Hulewicza, by p. Drobnik wypowiedział jakimi są jego wierzenia w dziedzinie sztuki obiecal tenże uczynić to przy sposobności n. p. na lamach „Zdroju” nie będąc teraz do dłuższego wykładu przygotowanym.

Nastąpiła recytacja własnego utworu p. Bederskiego, u którego dykcja bardziej jeszcze raz, niż przy ciekawych, a pięknych miejscami utworach Olwida i Tuwima p. Ewerlo-

podległość byłaby snem, który wnet rozwiłby się pod presją sąsiadów, gdyby Polska nie pozbyła się sporów i intrg wewnętrznych.

Prof. Alison Philipps, autor książki o Polsce (z r. 1914), w której stawiał kwestję polską pod kątem unji personalnej z Rosją wedle idei Aleksandra I. zaznacza gruntowną zmianę sytuacji. Polska republika może być barierą a zarazem medjatorem między światem germańskim i słowiańskim. P. Philipps sądzi, że przyjęcie przez Polskę oferty mocarstw centralnych byłoby kontynuacją podziałów. Takie Królestwo Polskie byłoby drugim Księstwem Warszawskim. Jeśli zatrzymują siły demokracji, silna Polska musi być przywrócona.

Wedle zdania posła Ramseya Mac Donalda walka o Polskę jest dopiero w połowie wygrana. „Sędziłem — mówi poseł — działalność Rady Stańdów; wśród ograniczeń narzuconych przez mocarstwa centralne strzegła ona nieopodległości myśli i czynu, co jest dobrą wróżką na przyszłość”.

(P. A. P.)

Ważna narada polska w Paryżu.
W Paryżu ma się odbyć w niezadługim czasie ważna narada członków Narodowego Komitetu Polskiego. W naradach uczestniczyć będą przedstawiciele Komitetu z Francji, Anglii, Włoch i Ameryki, a zatem panowie: Roman Dmowski, Erazm Piltz, Jan Rozwadowski, Marjan Seyda, hr. Maurycy Zamowski, hr. Ludwik Sobański (z Londynu), Konstanty Skirmunt (z Rzymu) i Franciszek Fronczak ze Stańdów Zjednoczonych.

(P. A. P.)

Kult Serca Jezusowego u żołnierzy francuskich.

Od pewnego czasu docierają z Francji wiadomości, że ta „najstarsza córka Kościoła”, w oficjalnych swoich czynkach tak wrogo usposobiona do niedawna urządzeniom kościelnym i Rzymowi, przechodzi obecnie głębokie przeobrażenia. W każdym razie rzeka zdaje się być zupełnie pewną, że lud francuski podejzając tej wojny w elką okazuje gorliwość w wierze i że poprzez Francję idzie nowy ożywczy prąd religijny i katolicki. Ze i wśród żołnierzy francuskich zapanowało rozbudzone życie religijne, świadczą świeże wiadomości nadchodzące z frontu zachodniego. Wiadomości te opiewają pomiędzy innymi, że wśród żołnierzy francuskich rozpowszechnia się część dla Serca Jezusowego. Znalezione wśród zdobyczy wziętych na Francuzach chorągiewki kompanji z obrazem Serca Jezusowego na jednej a krzyżem na drugiej stronie. Niepodobna oczywiście stwierdzić, czy znaki te powszechnie są przyjęte w armji francuskiej. Jednakże przyjąć można, a podnosi to także z uznaniem organ katolików niemieckich „Germania”, że część dla Serca Jezusowego, która od dawna żyła wśród żołnierzy francuskich, teraz podczas wojny wyszła niejako z ukrycia i rozpoczyna się rozkrzewiać w wspaniałym sposób.

Właściwym „Juz” w kilka miesięcy po wybuchu wojny pisano w francuskich pismach o kokardach z obrazem Serca Jezusowego i takichże odznakach, które przypinali sobie żołnierze, a nieraz całe kompanje. Duchowni katolicy i oficerowie z rodzin francuskich tradycyjnie silnymi wczłami złączonych z wiarą katolicką, podtrzymywali zapewne kult ten wśród żołnierzy. bronili go przed zamachami żydowskich i wolnomysłnych sekiarzy, których wśród urzędników i deputowanych istnieć znaczny zastęp. Poparciem dla zachowywania i budzenia uczuć szczerze religijnych wśród żołnierzy niewątpliwie był fakt, że słynni wodzowie naczelni francuscy w tej wojnie byli gorliwymi katolikami. General Joffre, znany z pierwszych walk nad Marną, był praktykującym katolikiem i bynajmniej nie krył się z swoimi przekonaniami. Obecny głównodowodzący marszałek Foch pochodzi z starej rodziny katolickiej, posiada brata Jezuitę i niedawno dopiero napisał słynny list do swego probošcza w rodzinnej miejscowości, świadczący pięknie o jego uczuciach katolickich. Można zatem przyjąć, że część dla Serca Jezusowego, tak żywa i tak rozwijająca się wśród armji francuskiej, znajduje w nim przychylnego oredownika i sprzyjającego protektora.

Ze świata.

Eksplozja w szybie Austrija.
Wiedeń, 30. VIII. (WTB.) Gazety do-

szuka? Czy jest na tyle wystarczająca, by nie skończyć sceptycyzmem t. j. na pragmatyzmie? — Skok w czyn jest skokiem w śmierć. Pan Drobnik wystąpił wobec tego z zapytaniem: „Jaka jest wasza metoda? gdyż każdy cel wymaga metody?” Twierdził dalej, że obraz jest o-wym mostem między artystą, a widzom, jeśli most z jednej strony nie osiąga brzozy jest błędem. Zalega cisza — potem p. J. Hulewicz odparł, iż: „w sztuce niema błęd, bo niema reguł, dzisiejsza sztuka jest negacją formy”.

Na ponowne zapytanie p. Drobnika „jaka jest wasza metoda”, gdyż odznacza się ona nawet w poezji, a nie stanowi musu wewnętrznego artysty, tylko powstała a priori, odpowiedziała jedna z pań, że obrazu t. zw. ekspresjonizmu nagromadzenie barw, bez żadnej konkretnej formy, lub celu działać mają jedynie na uczucie, tak, jak utwory muzyczne, choć nieznany np. tytuły ich, ani intencji artysty. Dalsza dyskusja nie doprowadziła do żadn. pozytywnych rezultatów, gdyż malarze i poeci skupiający się około „Zdroju” nie umieli, czy nie chcieli dawać odpowiedzi, obstawali wierne przy defenzywie, szepcząc: „credo” w jakieś ukryte za kuleczką bóstwo. Na wezwanie p. J. Hulewicza, by p. Drobnik wypowiedział jakimi są jego wierzenia w dziedzinie sztuki obiecal tenże uczynić to przy sposobności n. p. na lamach „Zdroju” nie będąc teraz do dłuższego wykładu przygotowanym.

Nastąpiła recytacja własnego utworu p. Bederskiego, u którego dykcja bardziej jeszcze raz, niż przy ciekawych, a pięknych miejscami utworach Olwida i Tuwima p. Ewerlo-

noszą z Pilsen: Wczoraj wieczorem powstała w szybie Austrija wskutek gazów zapalnych eksplozja, przez co zaspawanych zostało kilku robotników. O ile dotychczas wiadomo, padło 13 ludzi ofiarą eksplozji.

Składki i nokwitowania.

— Sobótki, urządzane na korzyść głodnych naszych braci w Królestwie, przyniosły po odliczeniu kosztów, pokaźną sumę 19 279,30 mk., które złożono do dyspozycji Komitetu Niesienia Pomocy w Królestwie. Na zebraniu tej sumy złożyli się miejscowości: Belno, Buk, Odolanów, Ostrów, Poznań, Smigiel, Szubin, Toruń, Turzno, Wąbrzeźno, Witkowo i Wolsztyn, z których poszczególne sumy już poprzednio kwitowano, dlatego ich teraz nie powtarzamy.

Klara Paczkowska. Marja Leitgebrowa.

Na wrzesień

prosimy zawczasu odnowić przedpłatę, która wynosi na poczetach za miesiąc mk. 1.40 z odniesieniem mk. 1.54, w Poznaniu w ekspedycji mk. 1.20, w agencjach mk. 1.30 z odniesieniem do domu mk. 1.40.

Administracja.

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 31 sierpnia 1918.
Kalendarz Dziej: Rajmu da Paulina B. Śwątosa awa
Jutro: Aniołów stróżów
Dzisiaj
Wschód słońca Dzis: 5,9 zachód 6,51
Jutro: 5,11 " 6,40
Wschód księżyca Dzis: 6,40 " 4,12
Jutro: 12,43 " 4,44

OSOBISTE.

— P. Dr. Zimolwiczówna wróciła.

— P. Dr. Jezierski wyjechał.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Teatr Polski w Ogrodzie Poickiego w Poznaniu:

Dzisiaj w sobotę i w niedzielę arcyważna komedia „Kiego”, która zdobyła sobie u nas wielkie powodzenie, dzięki wspaniałemu graniu zespołu z p. Ryłtem w przekomicznej postaci Niemcewskiego. Utalentowany ten artysta i ulubieniec publiczności kończy swą gościnę już w przyszłym tygodniu.

W niedzielę po południu: „Pod gwiazdą” w 5 aktach z p. Kopyzińskim i p. Relewiczówną w rolach głównych.

5 aktów „Benedykt” w 5 aktach z p. Ryłtem, Szulciewiczem oraz p. Bracki.

W wtorek „Odrodzenie”, komedia w 3 aktach Schöntana i Koppel - Elfelda.

W środę „Świerszcz za koniną”, sztuka w 3 aktach Karola Dickensa.

W czwartek „Klub Kawalerów”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W piątek „Tamtę”, sztuka w 5 aktach G. Zanolskiej.

W sobotę „Klub Kawalerów”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę po południu o godz. 3. „Pod gwiazdą” w 5 aktach z p. Kopyzińskim i p. Relewiczówną w rolach głównych.

W niedzielę wieczorem „Odrodzenie”, komedia w 3 aktach Schöntana i Koppel-Elfelda.

Kancelaria teatru otwarta od godz. 10. do 1. przed poł. i wieczorem od godz. 6. do 7. Nr. telefonu 2635.

Porządek przedstawień o godz. kwadrans na 8-ma.

Bilet wczesniej nabycy można w magazynie instrumentów muzycznych i składzie nut p. St. Półczewskiego, ul. Rycka 40, narożnik ul. Berlińskiej. Telefon 3911.

— Wykłady hygieniczne. Szan. koleżankom i kolegom przypominamy, że przyszły wykład o higienie niemowlęcia odbędzie się w niedzielę 1. września o godz. pół do 4. po poł. na zebraniu matek parafji archikatedralnej na Śródcie. Przemawia koł. Marjan Dworczyk. Prosimy o liczną udział.

— Czytelnia ludowa im. Marji Konopnickiej

wej. Staccato recytacja nadawała ustępom tragicznym wiersza zabarwienie mocno groteskowe, traciło się zupełnie wtek myśli, obraz gwał, a zakończenie wdzięcznie zaakcentowane „bydło”, było niestety owym przebraniem miary w niezbytnej przy takich utworach sile. Jest pewna linja subtelna, której przekroczenie stwarza trywialność.

Śpiew p. Miry Zielińskiej, doborem repertuaru nie harmonizujący z całością wieczoru, dał skąpą przyjemność, bo dwie tylko piosenki, ale zato pewną przyjemność. Zakończono wieczór Meyrinka „Przełknięciem Ropuchy”, rzecz bardzo miłą i pełną głębszych myśli.

Należy zaznaczyć, że program pominięty zastrzeżenia poczynione, był rzeczywiście interesującym i stanowił podjęte umysłową dla słuchaczy do zajęcia się nowymi prądami w sztuce. Batalja za lub przeciw „ekspresjonizmowi” pozostała nierozegraną. Wieczór mógł być stać się prawdziwą ucztą duchową, gdyby w dyskusji udział brało więcej osób ze szczególnością i prawdziwym umiłowaniem sprawy. Gdyby cichy, a groźny stukot nóg nie plynął od końca sali, w czasie przemówień p. Drobnika, groząc lada chwilę zlychowaniem śmiałka, nie odczuwaloby się niczyjzego teroru. Może jednak doczekamy się Wieczorów „Zdroju”, na których zapanuje prawdziwa, szeroka, życiodajna Wolność myśli i uczuć, a serdeczne, gorące umiłowanie wszystkiego, co piękne, górne, wielkie!

Zbigniew Topór.

Dr. Żniniewiczówna
powróciła.
Wróciłem
JAWOROWICZ
lekarz-dentysta
plac Wilhelmowski 9. Telefon 3767.

Wróciłem
S. Szulc
lekarz-dentysta
Poznań, ul. Berlińska 20.

Wyjechałem.
Dr. Jezierski.

Konserwatorium Henniga i seminarjum muzyczne
przy ul. Wiktorji 26-27. n 3776
Dnia 15. października 18. początek nowych kursów.
Powtórne udzielenie lekcji gry na skrzypcach.
Zapisz się w dni powszednie od godziny 1. do 4. po południu.

Abonament na Koncerty
z ma 1918/1919
1918. 4. października: **Edwin Fischer** Pianista.
28. „ **Julia Culp** Śpiewaczka.
8. listopada **Kirchhof** Śpiewak operowy.
21. „ **Alex Petschnikoff** Skrzypek.
27. „ **Forsell** Śpiewak operowy.
1919. 6. marca **Klingler-Quartett**
26. „ **Mor. Rosenthal** Pianista.
Bilety na wszystkie 7 koncertów inkl. podatku 26,60
i 20,75 mk. a z 7851

Ed. Bote & G. Bock.
„Columbia“
ul. Dębńska 20.
urządza w każdą niedzielę i święto
KONCERT
w pięknym oświetleniu, w razie nieogody na sali
Wstęp wolny! z 7865
FELIKS PRZYBYLSKI
gospodarz.
Kragielnia elektrycznie oświetlona stal do dyspozycji.
W posiadaniu dai przyjemny pobyt rodzinny.

OTWARCIE
z dniem 1 go września 1918
EDEN
PRZYBYTEK
WESOŁEJ
MUZYKI
Właśc.
J. Koplński
Na „Białej Sali“ ponad Kawiarnią francuską,
wejście z ul. Podgórznej 10.
PROGRAM:
(wrzesień)
Robert Romani Leon & Leni Gy
Margit Sommer
Gufa Weszłówna Ryszard Hahn
Tercet artystyczny
Początek o godz. 7. Początek o godz. 7 1/2.
Sprzedaż biletów:
Fr. Koszewski, przy ul. Wilhelmowskiej, nar. św. Marjanna.
G. Ad. Schleh, Hotel Rzymski.
J. Wlekiński, Bazar
W dniu przedstawień przy kasie „EDENU“ od godz. 6 1/2.
CENY MIEJSC: Balkon mk 4.50 — Taras mk 3.—
Miejsce rez. mk 2.30. Dalsze miej. 1.50

Włosy
kupuje się najlepiej u
Wenzlika
Poznań, ul. Wilhelmowska 19
naprzeciw hotelu francuzk. (zagłębienie w rogach)
Zważać na nazwisko i nr. domu aby zawodu unikać.

Kursy miesięczne stenografji
ipisan. maszyną
rozpoczyna się zawsze 15. i 1. każdego miesiąca. Lekcje przedpołudniowe, popołudniowe i wieczorne. 14 nazwa do pisania. Również kwartalne kursy handlowe. n 3185
Ul. Wilhelmowska 23 pt. pr.
Zapisz się od 9-21 i od 6-8.

Szkoła handlowa Mellina
ul. Bismarka 2. 1 p.
Kompl. kurs 3. 10. 18.
na książkowość rachunku, stenografji i pis. maszyną o każd. czasie
12 pierwszorzędn. maszyn. n 2445

Końskie parchy.
Szybko pewno i nieszkodliwie dziająca środek „Rohment“. Ku ratu jednego konia 10-14 mk. Po większych majątkach wyleczono do 200 koni ze skątkiem n 3618
Apteka w Sremie
(Schr. mm.)
M. 80-100 000
na do wypożyczenia na majątek ziemski po 4 1/2% zarzą lub na I lub II. hipotekę później.
Zaproszenie oświadczenia pod lit. z 7310 do eksped. Kuriera Pozn.

„Rembrandt“
Poznań,
ulica Wilhelmowska 17
WYSTAWA
wyiwornych kapeluszy damskich
przy ulicy Berlińskiej
:: 10. ::


BANK LUDOWY
WROCLAW.
załatwia
wszelkie interesy bankierskie.
KONWERSJE HIPOTEK
ZE ZNACZNYMI KORZYSCAMI DLA ZIEMIAN.
RACHUNKI CZEKOWE
z wielkimi dogodnościami dla WPLAT i WYPŁAT.
UDZIAŁY CZŁONKÓW
PRZYNOŚIŁY 8 proc. DYWIDENDY.
n 3671
ADRES: BANK LUDOWY INOWROCLAW HOHENSALZA.

Kupiecka szkoła prywatna PREISSA
w Poznaniu, ul. Rycerska 29, nar. ul. Ludwiki
Założona 1893. Telefona nr. 2699.
Nowe kursy rozpoczynają się 3. października.
Kursy kwartalne, półroczne i roczne. Nauka gruntowna i praktyczna. Tygodn. 38 lekcji obowiązkowych. — Książkowość rolnicza. — Praktyczne kursy uzupełniające.
Obszerne prospekty na żądanie n 3851

KAPELUSZE DAMSKIE
NA SEZON n 4100
JESIENNO-ZIMOWY
NAJNOWSZE FASONY
WIELKI WYBOR
F. STĘCZNEWSKI STARY RYNEK 70

ORWAT n 1364
WROCLAWSKA 13. TEL 2406.
TAPETY
CERATY - CHODNIKI
DRAZKI DO PORTJER

Druki
wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Centralna w Sremie. n 4075
Zakwaszone liście od cukrowki
zaprasuje na natychm i późn. dostawę
Emil Fabian, Bydgoszcz.
hurt. handel produkt rząd. n 1030

Höchstpreise für Gemüse u. Obst für d. Provinz Posen.
Auf Grund des Gesetzes betreffend Höchstpreise vom 4. August 1914 (R. G. Bl. S. 349) in der Fassung der Bekanntmachung vom 17. Dezember 1914 (R. G. Bl. S. 25) und vom 25. September 1915 (R. G. Bl. S. 607) und unter Bezugnahme auf die Verordnung vom 3. April 1917 (R. G. Bl. S. 307) wird im Auftrage der Reichsstelle für Gemüse und Obst und mit Zustimmung des Preussischen Landesamts für Gemüse und Obst fuer den Umfang der Provinz Posen folgendes bestimmt:

§ 1.
Beim Verkauf dürfen nicht mehr gefordert und gezahlt werden, als folgende Höchstpreise für das Pfund:

Gemüse.	Erzeuger-Handels-Höchstpreis		
	Grosshandels	Kleinhandels	
1. Rhabarber	15	17 (18)*	24 (25)**
2. Spinat	20	23 (25)	31 (33)
3. Erbsen	28	36 (38)	44 (46)
4. Bohnen: 1. Grüne Bohnen	23	29 (30)	36 (38)
2. Wachs- und Peribohnen	27	35 (36)	43 (45)
5. Möhren, weisse	3	4 1/2 (5 1/4)	7 (9)
6. Marillen ohne Kraut***)	2	3 (3 1/2)	4 1/2 (5)
7. Kohlrabi ohne Kraut***)	9	11 (12)	15 (16)
8. Kohlrabi mit Kraut***)	5	6 1/2 (8)	10 (12)
9. Tomaten	70	80 (85)	100 (105)
10. Kuerbis	10	12 (13)	16 (17)
11. Gurken:			
a) wenn 60 Stck. ueber 30-35 Pfd wiegen: 1 Stueck	17	20 (21)	24 (25)
1 Pfund	34	40 (42)	48 (50)
b) wenn 60 Stck. ueber 24 Pfd. wiegen: 1 Stueck	14	16 (17)	21 (22)
1 Pfund	35	40 (44)	52 (56)
c) wenn 60 Stck. ueber 16 Pfd. wiegen: 1 Stueck	11	13 (14)	16 (17)
1 Pfund	44	52 (56)	64 (70)
d) wenn 60 Stck. ueber 13 Pfd wiegen: 1 Stueck	9	11 (12)	14 (15)
1 Pfund	45	55 (60)	70 (76)
e) leichtere und Kruennelgurken 1 Pfd. f) schwerere als 35 Pfd. per Schock und Schaelgurken 1 PM.	30	36 (37)	42 (44)
Obst.			
1. Preiselbeeren	65	76 (80)	95 (100)
2. Pflaumen, weisse z. essbar, Pflaumen, andere Pflaumen u. Zwetschen	50	60 (70)	80 (90)
3. Reineclauden	20	26 (28)	34 (40)
4. Mirabellen	60	75 (78)	95 (100)
5. Aurokosen u. Pfirsiche: hoechstpreisfrei!	75	90 (95)	115 (120)
6. Tafelbirnen	35	42 (45)	52 (55)
7. Tafelapfel	35	42 (45)	52 (55)
8. Wirtschaftsobst: Apfel und Birnen	15	18 (20)	25 (27)

Als Tafelobst sind alle gepflueckten, nach ihrer Beschaffenheit sofort oder nach Ablagerung zum Rohgenuss geeigneten Fruechte anzusehen unter Ausscheidung saemtllicher kleinen, verkruennelten und beschaedigten Fruechte
3. Wirtschaftsobst:
Wirtschaftsobst ist alles gesunde Schuettel-, Most- und Fallobst soweit es fuer die Herstellung von Marmelade, zum Kochen und Doerren und zu sonstigen Wirtschaftszwecken geeignet ist.

* Die in Klammern beigefuegten Preise gelten nur in den Staedten Posen und Bromberg.
** Der Absatz von Marillen und Moehren mit Kraut ist untersagt.
*** Laut Verordnung der Reichsstelle für Gemüse und Obst vom 14. 8. 1918 ist der Handel von Kohlrabi mit Kraut untersagt. Soweit Kohlrabi von der Erzeugerstelle auf kurze Entfernungen mit Fuhrwerk (also nicht mit der Eisenbahn) an die Absatzstelle befördert wird, ist der Absatz mit Kraut bis auf weiteres zugelassen.

§ 2.
Wer den vorstehenden Bestimmungen zuwiderhandelt, wird gemäss § 6 der Bekanntmachung vom 17. Dezember 1914 (R. G. Bl. S. 516) mit Gefaengnis bis zu einem Jahre oder mit Geldstrafe bis zu zehntausend Mark bestraft.

§ 3.
Vorstehende Bestimmungen treten in Bezug auf die Erzeugerhoechstpreise mit dem 1. September 1918 in Kraft. Mit demselben Tage werden die Hoechstpreisfestsetzungen bezüglich Erzeugerhoechstpreise vom 14. August 1918 ausser Kraft gesetzt.
Bezüglich der Gross- und Kleinhandelshoechstpreise treten diese Bestimmungen mit dem 3. September 1918 in Kraft. Mit demselben Tage werden die Gross- und Kleinhandelshoechstpreise vom 14. August ausser Kraft gesetzt.

Durch diese Hoechstpreisfestsetzung werden die von der Reichsstelle für Gemüse und Obst für rote und gelbe Möhren, Karotten, Weiss-, Rot- und Wirsingkohl, Zwiebeln festgesetzten Erzeugerhoechstpreise, ferner die von der Provinzialstelle im Anschluss hieran herausgegebenen Gross- und Kleinhandelshoechstpreise nicht berührt.
Posen, den 20. August 1918.

Provinzialstelle für Gemüse und Obst
Verwaltungsabteilung. n 4197

List z Krakowa.

Gdy rzeki opadły... Z wnętrza Wisły. — O pomoc dla młodzieży szkolnej. — Lichwiarskie orgje. — Podwyższenie cen książek. — Związek dzielnicowy księgarzy polskich. — Rzeczy piękne. — Nowa praca Akademii Umiejętności. — Rzeczy brzydkie i smutne. — O pomnik dla... ostatniego prosięcia.

Kraków, w końcu sierpnia.

Rzeki opadły, groza dalszych wylewów chwilowo minęła, z za szybko mknących chmur przegląda chłodne, jesiennie słońce. Ze wszystkich prawie powiatów Galicji zachodniej, dochodzą wprost przerażające wieści o zniszczeniach dokonanych przez długo trwałe deszcze i powódzie. Owe bujne, złote, ziarnem ciężkie pszenice, co jeno sierpa czekały, połżyły się pokotem, zrosły z ziemią, pokryły zieloną runę. Żyła w kopach zgnily lub porosły, jęczmień i owies podzielił zdaje się smutny los innych pól, bo niema dnia, by ulewny deszcz nie spływał ku ziemi. Wyszli więc rolnicy na rolę i zobaczyli zniszczony owoc całorocznego trudu, nie będzie już co za drogie pieniądze na zachód wysyłać... będą w chatkach stopy papierków a zabraknie chleba... Klęska... Przednowek był ciężki w tym roku — przysiorzeczny spogląda ku nam już dziś jamiami pustych oczodolów głodowej śmierci... przesunęła się w szare deszczowe dni przez kraj, koścista, dławiąca dłoń na zagonach położyla... niszczycielskie, karzące dłonie. Ziemiaki ta podstawa żywności szerokiego ogółu, zaczynają także gnid masowo... słowem czas by był najwzwyż, by potężne, zbawcze słowo »pokój« zadźwięczało nad światem... bo nam do wieczystego pokoju zbliżo... Cóż znaczą państwa bez ludów? Monarchowie bez poddanych? Nedza ludów, to i dla rządów groźne »momento«, bo jak martwą jest tylko tułów bez głowy, tak chyba i głowa bez tułowia śmiertelnym, zagładzie przeznaczonym szczątkiem jest tylko. Odzwyczała się można od wielu rzeczy, poświęcić wiele z wygody życiowej, ale odzwyczała się od jedzenia żaden organizm nie zdola — dyplomaci powinni spojrzeć na te kłosa zmarnowane uważnie, wznosząca się z nich woń pouczylaby ich może, że należy znaleźć drogę do pokoju — bo są konieczności, którym ustąpić należy zanim staną się... katastrofą.

Wisła opadła na przeciąg kilku dni a teraz znowu przybwać zaczyna, burzy się aż gdzieś do dna i oddaje światu dawno pochłonięte ofiary. W różnych punktach zwłoki trzech topielców wrzuciła wczoraj na brzeg, jeden, było to daremnie przez długi czas poszukiwane ciało aspiranta oficerskiego Truszkiewicza, który utonął podczas kąpeli, w pierwszych dniach sierpnia, drugie należały do jakiegoś Serba, świadczy o tem obrączka z serbskim napisem, trzecie, podobne już do bryły mułu, pozbawione głowy i ręki szczątki ruszyła wzbierająca fala gładzi z głębin, bo lekarze stwierdzili, że spoczywały w wodzie najmniej dwa lata.

Stare przysłowie mówi, że »woda jednemu zabiera a drugiemu bogaci«, zabrała z pół okolicznych snopy zboża, wylawiali się pracowicie rybacy, stworzywszy rodzaj kordonu pod kłasztorem Pp. Norbertanek, w miejscu, gdzie Wisła tworzy zakręt.

Minęło jedno z najpiękniejszych świąt Wniebowzięcie Najsw. P. Marii, w którym wszystkie kościoły woneją rumianem, macierzanką, męta a wszystkie łaki wzywają swoich przedstawicieli z holdem dla niebios Królowej, niedługo skończą się wakacje... powróci młodzież. W czasie bytności ministra oświaty Dr. Madejskiego, prezydent Fedorowicz uzyskał obietnicę, oddania przynajmniej części budynków szkolnych zajętych na szpital... może nareszcie po trzech latach obietnic różnych ministrów — Dr. Madejski energicznie zaimię się ta sprawa, tak ważną dla polskiej młodzieży. Należałoby również wdrożyć jakąś akcję, celem umożliwienia młodzieży uczęszczania do szkoły — krajowy zakład odzieżowy, powinieli wydać szkołom większą ilość ubrań, bielizny, bucików dla uboższych uczniów, obecnie bowiem, gdy licha koszula kosztuje 150 koron, spodnie lub bluza do 700 kor., buciki 600—800 kor., skąd rodzice sfer średnich mają wziąć na wwekwirowanie synów — nie kraść? Czy nauka ma być dostępna tylko synom złodziei i naskarżów?

O takiej jednak akcji nie słychać — słychać natomiast o rekwiizycji bielizny po domach prywatnych... W sklepach widać coraz więcej materiałów papierowych, szyćwanych, brzydkich, nietrwałych i drogich — buciki papierowe na podszewie z »namiaskami« skóry wystawione w jednym ze sklepów przy ulicy Florjańskiej noszą cenę 300 kor., a ta ulica chodzą policjanci i członkowie komisji badania cen i przedstawicieleengo Magistratu... władze jednak w czasie wojny chorują namiętnie na krótkowzroczność, głuchotę itd., zresztą wygodnie im z temi wadami organizmami.

Książki zdrożały również, najsmutniejsze, że zwykła obija i książki szkolne, tworząc jeszcze jedne przeszkode na drodze biedniejszych uczniów. Ale mówiąc o książkach, księgarze futejsi uchwalili podnieść cenę wszystkich książek o 10 proc. — powstał ogromny krzyk w prasie, w tej samej, która spokojnie znosi, że kupcy w innych gałęziach przemysłu zarabiają 1000 proc. Trudno przecież wymagać, by w tej jednej dziedzinie ceny miały pozostać przedwojenne, kiedy cena lokalni, światła, obsługi podniosła się w górę — dziwid się raczej trzeba, że ta podwyżka nastąpiła dopiero teraz, w piątym roku wojny. Powstała w Krakowie nowa organizacja »Związek dzielnicowy księgarzy polskich«. Związek oparty jest o zrzeszenie księgarzy w Warszawie i obejmuje księgarstwo Galicji zachodniej. Celem Związku jest moralne i materialne popieranie interesów księgarstwa polskiego. Dochody wpływające z udziałów, przeznaczono na założenie własnego organu zawodowego i koszty prowadzenia bibliografii dzielnicowej.

Leży przedemną pierwszy zeszyt »Rzeczy pięknych« miesięcznika poświęconego architekturze, rzeźbie, malarstwu itd. W skład komitetu redakcyjnego wchodzi wybitne nazwiska ze świata nauki i sztuki, a pierwszy zeszyt wydany starannie, zdobaw licznymi, pięknymi, czystymi ilustracjami, jedną kłiszą barwną i miedziorytem, zarówno treścią, jak i stroną zewnętrzną stawia nowe wydawnictwo w rzędzie pierwszych miesięczników polskich. Zapowiedź zaś redakcji daje nam rekolimie, że miesięcznik ześrodkuje w sobie wszystkie pra-

dy sztuki plastycznej, wszstkim odczuwającym piękno stanie się dostępnym. Mielismy wiele pism zawodowych, były one jednak zawężają w treści rzeczowe i suche i tem samem brakowało pomostu, któryby je mógł złączyć z ogółem. »Rzeczy piękne« noszą wprawdzie także cechę pisma zawodowego, ale równocześnie mają w sobie coś z amatora-artysty, miłującego piękno dla piękna i z obywatela, pragnącego w odbudowie kraju, wcielić w czyn, w formie, piękne myśli. Artykuł wstępnv, to prof. Szyski-Bohusza opis wnetrz wawelskich i ich projektowanego zmartwychwstania w nowych, stylowych szatach. Doskonaly artykuł red. Dobrodziekiego, wprowadza nas w świat zagadnień sztuki z doby ostatniej i jej zadań. »Nowv kierunek w sprzatarstwie« opisuje p. Renner. Odnowa drobnego przemysłu Niezabitowskiego przynosi silne podkreślenie prądów gubiących nasz przemysł i rekodzielo wskazuje praktyczne drogi usamodzielnienia i wyzwolenia z wpływow zagranicy. Sobolewski daje wyczerpujące sprawozdanie z wystawy »Sztuki«. Kronika rzuca posład na wszystkie aktualne sprawy w dziedzinie sztuk plastycznych i odbudowy. Rozpisałem się o »Rzeczach pięknych« bo w czasach wojennych wydawnictwo tej miary, jest czynem artystyczno-obywatelskim i powinno się spotkać z szerokim poparciem polskiego społeczeństwa, wszstkich trzech dzielnic. (Adres redakcji: Smoleńska 9.)

Z naszego lepszego, bo duchowego życia, zaznaczyć należy również przystąpienie Akademii Umiejętności do systematycznego opisu zabytków naszej przeszłości. Wejść mają w skład tej na lata rozłożonej pracy, zabytki kościelne i świeckie, pozostałości architektoniczne, dzieła sztuki, wroby przemysłu artystycznego wieków minionych itd. Obecnie praca prowadzona będzie w Galicji zachodniej, z czasem jednak stanie się projekt, by ogarnęła wszystkie ziemie dawnej Polski, dając wyczerpujący posład na nasz dawny stan posiadania. Ubolewać należy tylko, że pracy nie rozpoczęto wczesniej, bo wojna niejedno zniszczyła i już teraz żaden konserwator, ni znawca sztuki nie wskrzesi.

Wracając od »Rzeczy pięknych« (mają tylko niesympatyczny rysunek na okładce), do brzydkich i smutnych, które niestety przeważają w naszym obecnym byciu — wspomnieć trzeba o dalszym smutnym stanie arowizacji — mimo posiadzeń i różnego gatunku rad i komisji, nie wsiadzano dotąd ani normalnej racji chleba, ani nawet polepszenia jego jakości. Miejski chleb strawić może tylko obywatel, który przez cztery lata karmił się różnemi »namiaskami« — w większej ilości spożyty mógłby może i o śmierć przyczynić — więc dbali o zdrowie nasze ojcowie miasta, starając się, by karmił nas czemś lżejszem: obietnicami — Nie pomagają do sanacji stosunków prośby, groźby, ni przedstawienia, krzyki, ni satyry, sławetna Rada naszego grodu z chrześcijańska pokora, otrzymawszy policzek nadstawia drugi — możeby więc jaka deputacja wroczyła na pełnym posiedzeniu, taki gliniasty chleb miejski (z upieczoną myszą jak w ubiegłym tygodniu) z pokorną ale stanowczą prośbą, by go zjeść raczyli — możeby to był jednak środek radykalny...

Zresztą resztki słoniny, sadła, transportuje się dalej na zachód, niewiasty okręcają

ności polciami słoniny i tak jadą aprowizować Wiedeńczyków, a w kraju postawimy niedużo pomnik ostatniemu prosięciu, by potomność wiedziała jak wyglądało... Chociaż może i ter paskarze wywieźliby nam na zachód.

Krak.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

— P. A. S. w Gnieźnie: »Zentral - Nachweilsbüro« jest w tej sprawie tylko jedynem, które wiadomości udzielić może. Niech się Pan tam dotęd raz jeszcze zwróci. Możliwy pozatem zwrócić się również do odnośnej kompanii lub bataljonu, w którym poległy P. się znajdował, chociaż trudno będzie Panu bataljon ten odnieść. (K)

Księgi stanu cywilnego.

W dniu 29. sierpnia zgłoszono:

Zgony:
Karczmarsz Józef Dolata 64 lata, Wdowa Franciszka Wiekla z domu Walkowiak 78 lat, Wiktor Nowak 8 mies. 11 dni, Gerhard Puppe 10 dni, Uczeń szkół Felcja Jackowska 16 lat, Dziewczynka Czieszyna bez imienia kwadrans Nauczycielka Eugenia Lowenthal 36 lat, Wdowa Józefa Skubiś z domu Czechowicz 39 lat, Feliks Orlicki 3 mies. 8 dni, Wiktoria Wodarz 1 rok. 10 mies. 29 dni, Właściciel kamienicy, poborca podatkowy Franciszek d'Halle 71 lat, Maksymilian Volkmann 6 lat, 4 mies, Wymiarnik Gustaw Hohenhaus 67 lat, Zolnierz, robotnik kolejowy Walenty Katarczak 32 lata, Elżbieta Fechner 8 lat, 3 mies. 11 dni.

W dniu 30. sierpnia zgłoszono:

Zgony:
Zolnierz, kupiec Paweł Południak 24 lata, Benedykt Turka 2 mies. 12 dni, Marcin Knobloch 8 mies. 22 dni, Zolnierz, kupiec Florian Weclawski 18 lat, Zolnierz, mistrz stolarski Stefan Krzyżanowski 45 lat, Antoni Olejniczak 3 mies. 18 dni, Wdowa Józefa Rosińska z domu Jankowska 53 lata, Sprzedawczka Jadwiga Streich 20 lat, Wdowa Agnieszka Rogosch z domu Apelt 64 lata, Zameżne Henryka Ostermann z domu Zimmermann 72 lata, Robotnik Marcin Koliński 67 lat, Zolnierz, Marjan Sobkowiak 21 lat, Zolnierz, rzeźbiarz Franciszek Smolbowski 24 lata.

Bestellschein.

Herr - Frau

aus

bestellt hiermit für September 1918

Exemplar der in Posen täglich erscheinenden Zeitung

„Kurjer Poznański“

für Mark 1,40.

Obige 1,40 Mark nebst 14 Pf. Bestellschein sind heute richtig bezahlt worden.

den

Kaiserliche Post

Magazyn firmy Rudolf Petersdorff

zaprasza do nieobowiązującego zwiedzania

nowo otworzonego, znakomicie powiększonego oddziału futer

Wielka Wystawa modeli

Płaszczki futrzane

damskie, króliki, seal electric, seal, piżmowce, krejfy, perskie od 975 do 11000.—

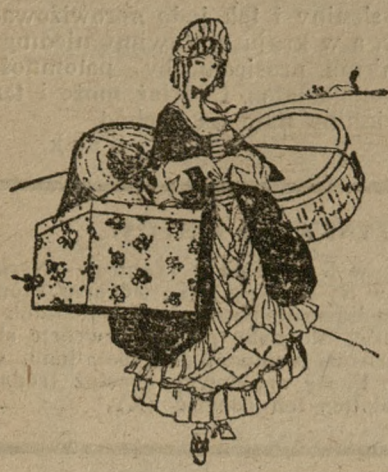
Kołnierze futrzane

i mufki damskie, prawdziwe lisy srebrne, niebieskie, krzyżowe, białe, sled, skunsy, perskie, oposy, nurki, kuny kamienne i drzewne, fchorze, popielice, sobeliny, seal electric, seal-piżmowce, lisy-alaska, lisy czerwone, lisy krzyżowe, kolorowe, skunsy, oposy, króliki patagońskie, nurki.

Kapeluszki futrzane

w najnowszych fasonach i bardzo wielkim wyborze od mk. 27.— do 245.

Sprzedaz skórek surowych.



Otwarta Wystawa Kapeluszy Damskich

Modele Wiedeńskie-Berlińskie i w własnym atelier wykonane

Od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Wielki wybór w kapeluszach piśniowych w pięknych jasnych kolorach

Wielki wybór w eleganckich futrzanych artykułach.

Zwiedzenie wystawy bezprzymusu kupna.

Proszę o zwrócenie uwagi na moje otwarte wystawne.

F. STANISZ POZNAŃ

ULICA NOWA 2.

Specialny magazyn kapeluszy damskich, dla pańienek i dzieci.

Kurs handlowy

Początek 3. października 1918. Tytuł 3 mies. Wykształcenie we wszystkich działach handlu wlicz. stenografii i pisania na maszynie. Prospekt darmowy. Kursy mieszane i wieczorne. Zgłoszenia i prospektów cndz w kancelarii przy ul. Wilhelmsbacha 3 od 1. października. Przy ul. Wilhelmsbacha 25 od godz. 9-11. 3-6 godz. urzędniczo Berlińska 4. codz. od 12-1. Wilhelmsbacha 3. codz. od 5-6. Pedagogium - Poznań Oddział n 89-1 Szkoły handlowej Helmina

Moje lokale handlowe przeniosłem z ulicy Podgórznej 9 (Hindenburga) na ulicę Wiktorji 16. (przystanek kolejki elektrycznej). n4146
Benno Schultz
Specialny dom eleganckich towarów futrzanych
Założony 1840 r. Nr. telef. 1513.

Pensjonal dla przyjezdnych
Telef. 5342 z Kryzanów Teodozja Rowecka Telef. 5342
Poznań, ul. Wiktorji 17. II. piętr.
n 13 (Przystanek kolei elektrycznej tuż przed domem.)

POLSKI PENSJONAT w Berlinie
poleca 16
pokoje gustownie urządzone po cenach przystępnych, z utrzymaniem lub bez, na czas krótszy lub dłuższy. Dobra polska kuchnia. Łazienki w domu. — Lift — Telefon.
S. WĘCLEWSKA, Berlin W.
Jägerstr. 13. Telefon: Centrum 11772.

KASA POŻYCZKOWA W GNIEZNIU
E. G. m. b. H. n 8952
dyskontuje weksle, udziela pożyczek po niskim procencie i bez prowizji. Reguluje hipoteki, otwiera konta czekowe i ułatwia zakup i sprzedaż papierów wartościowych.

„DUCH DZIEJÓW POLSKI”
n 8960 Antoniego Chołoniewskiego.
Wydanie drugie przejrzane i rozszerzone.
Cena 4 marki.
Nakład Towarzystwa im. Stefana Buszyńskiego w Krakowie.

4-5 milionów marek
polskich kapitałów mam do wypożyczenia na I i II hipoteki na majątku ziemskim w Księstwie Poznańskim, Prusach Zachodnich i na Śląsku na dłuższy przeciąg czasu niewypowiedzianie, pod dogod. warunk.
Königsbütte (Oberschl.)
F. Thymke, Król. Huta Gindtstr. nr. 9. n 8049

SZOPKA POZNAŃSKA
CENA: 3.00 MK. n 4156
DO NABYCIA W POLSKICH KSIĘGARNIACH

Dzielnego pomocnika z branży drogeryjnej,
poszukują n 7313
J. I. S. STEMPNIOWICZ, Poznań.

2 dzielne fryzjerki
do mego nowo otworzył się mającego składu przy ulicy Berlińskiej 20. potrzebne zaraz lub od 1. 10. r. b. n 7388
S. Kaczmarek, ulica Rycerska 2.

Nici.
Na podstawie ogłoszenia magistratu z dnia 30. sierpnia 1918. do czego uprzedzam, że o mnie można się zapisać na kuno nie. (Tylko mieszkańcy Poznania). Do zameldowania zobowiązuje.
1. Czerwona karta legitymacyjna
2. Zielona karta żywnościowa z odznakami nr 1
3. Żółta karta odeinek H. 2.
Zgłoszenia wolno przyjmować do 10. września.
Krawcowe, odnośnie szwalnie zgłasza się do magistratu; formularze zgłoszenia są u mnie w skrzynce. n 4211
S. Kalamański, Plac Wilhelm. 2.

Praca
Lekcje
pani do nauki udzielam uczniom gimnazjalnym z różnych skutkiem; posiadam głębię letnia praktykę oraz wieloletnie doświadczenia n 7861
Hermann Grohsstueck
student filozofii, ul. Kościuszki 24

Kludzielelekcji
Panna z ukończ. kursów, proszę o pod. warunk. n 7396 do Kurjera
Poszukuję zaraz starszej ksiązkowej
która mnie w wszelkich pracach piśmiennych zastąpić może oraz od 1. października panny kształceniem dzielniekskoedienki z branży drogeryjnej, do filii me w Jablonowie. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji.
Fotografie i odpis świadectw uprasza n 4188
L. Donat Mast K. Wietrzyński.
Wahreza Briesen W./Pr.

Magistrowi Wainsta (Wollstein P.) poszukuje of. I. X. 18.
urzędnika gospodarcz.
wola. of. wosk z conajmniej 3-letnią praktyką na osobny folwark pod dysp. administratora. Zgłosz. nr. się z pod. pensji przy woin. utrzymaniu oraz odpisem świadectw i poważnymi rekomendacjami. n 4188
Potrzebny w Galię, na poz. ułożu Siązka, n 6956

kierownik
do cegielni, roczna produkcja 8 miliony. Zgłosz. z odp. świadectw otrzymuje
Bielawski, Krs. Wirsitz. Pr. P.
panienka
do wyroczona pani domu. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod litera n 4153.
Potrzebny od 1. 10. na wieś

korepetytor
do trzech chłopców - dwóch sekundanców. Zgłosz. do ekspedycji Kurjera pod litera n 4152.
Organista, dyrygent kawaler wołny od wojsk. poszukuje
lub zastępstwa zaraz albo od 1. 10. 18 r. najołtetniej w miesiącu. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. n 7333.

Kantorzystka
która pracowała przeszło rok w większej firmie polskiej, biegła w piśm. i znan. firmę polsk. Artykuły bardzo nokedne, także nowości. Nadaje się też jako zajęcie pobocz. Na dot. na opow. 15 ten znaczek. Adres: Postschliessf. 254 Poznań-Posen. n 8505

Ekspedjentka
do datu zawówek potrzebna od 1. 10. 18. Łaskawe zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji uprasza n 4216
A. Koszewski, sktał żelaza ul. Nowa 3.

Organista
starszy, wołny od wojsk. muzykalny, biegły w grze organowej, zdolny dyrygent chóru kościelnego, z dobrą świadectwami i obecnie w mieście. Poszuk. posady od 1. października. Łask. zgłosz. do eksp. Kurjera Poznańskiego pod lit. n 7333.

Książkowa
która pracowała w banku pożyczkowym w banku lub rolniku w Łaskawie zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod lit. n 7399

Młodsza paniienka, która brała korespondencję i naukę przeszło rok w burze adwokatem, upragnaby urządzenie posady i ko
elewka
w banku lub rolniku. Zgłosz. się do eksp. pisma nin. pod n 7101

Bank Pożyczkowy, Poznań
ul. św. Łazarza 1, przyjm. młodszą dziewczę z odpowiednim wykształceniem szkolnym od 1. października r. b. n 7333

Osoba samotna poszukuje na kilka godzin przed poł.
zajęcia
do przerobiana bielizny, nieogno wania choich lub wyroczona pani domu. Łask. oferty pod n 7357

Poszukuję zaraz dla syna mego 19 letni z uławnieniem do jedn. służby wojsk. n 4208
posady elewa
na intensywnym majątku. Łaskawe zgłosz. uprasza do:
K. Hornes, Barykadowo L. P. Dom Towarowy.

Młody człowiek
pracujący obecnie jako ksiązkowy w branży ubezpieczeń rolniczych i pracy codziennie kilkadziesiąt godzinami wolnymi przegnie z ujęć je na
poboczne zajęcia.
Łask. zgłoszenia do eksp. Kurj. Poznańskiego pod litera n 7343

Mleczarz, polak, inwal. wojsk. kow. kowaty, z małą rodziną, poszukuje
posady
jako zawiadowca mleczarni spółkowej lub na majątku. n 7372
Orłowski, Jastrzębie, Strassburg Wor

Urządnik gospodarczy
w średnim wieku, żonaty, bez fa miłji, zna wołny od wojska, który własny mniejszy majątek posiada, poszukuje zaraz lub później
miejsca
Łask. oferty proszę do eksped. Kurjera Poznańskiego pod n 7373

Wdowa bezdzietna posiada dającą dobre świadectwa, poszukuje
miejsca
na osobny folwark, wikszał lub do miasta do samotnego osied. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod litera n 7407.

Młodsza ksiązkowa
biegła w gospodarstwie ksiązkowości stenografii i pisanii na maszynie. **poszukuje od 1. października. posady na wsi.**
Łask. zgłoszenia z pod. pensji upr. pod lit. n 7315 do eksp. Kurjera

20-40 mk. dzien.
łatwo i przedko zarob. mogą panowie (panie) wymow. isum. obem. zast. solidn. i znan. firmę polsk. Artykuły bardzo nokedne, także nowości. Nadaje się też jako zajęcie pobocz. Na dot. na opow. 15 ten znaczek. Adres: Postschliessf. 254 Poznań-Posen. n 8505

DZIEBRZAWY
Mężczyzna przystojny, poszukuje od 15. września
2-3 wytwornie umebl. pokoji
z telefonem i kąpielką. Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza.
Isser Katsch, hotelrzymski. n 7343

Pomieszkania
o 3 pokojach zaraz lub od 1. października poszukują nowożeńcy. Łask. zgłosz. do eksp. Kurjera Poznańskiego pod lit. n 7256

Poszukuję kupna lub dzieł sztuki
domu mieszkalnego
z ogrodem i rola kilkuosobu lub też z kilkudziesięciu morg. Zgłoszenia z lokalnym oisem proszę przysłać do eksp. Kurj. Poznań. n 7390.

Kawiarnia z ALTSTADT
przy W. Garbarskich 49 narodnik Wszystkich Świętych z urządzeniem do wynajęcia ponieważ komornik w polu. Wiadom. udziel. ul. Bismarcka 8/9 telefon 3369

Zielcel
Skład narodnik z mieszkan. przy narodnik Wszystkich Świętych od 1. października do wynajęcia. W ałomości udziel. ul. Bismarcka 8/9 telefon 3369.

Dla 13 letniej dziewczynki ze wsi poszukuje się od 1. 10.
stancji z całym utrzymaniem
w domu prywatnym. Zgłosz. na dobrej oisoc. Zgłoszenia do eksp. Kurj. Poznań. pod litera n 4192

Kłóry dwór
gościwnym przyjmie młodą pannę dla zdrowia na kilka tygodni ze wynagrodzeniem?
Łask. zgłoszenia pod lit. n 7201 do eksped. Kurjera Poznańskiego

SPRZEDAŻE
Poszukuję nat do fortepianu kupa
Oferty upraszam pod lit. n 7398 do eksped. Kurjera Poznań.

Dobry koń 6-letni
i 1/4. żebio zaraz na sprzedaż.
J. Hellasz, Poznań (Wida) ulica Gorkza 28. n 7207

Folwark
w powiecie kartuzkim (kr. Kartausa Wtpr.). 570 morgdeb. morgdeb. średniej gleby, z torfem opałowym, z kompletnymi budynkami, żywym i martwym inwentarzem z całym zniwem, po 250. mk. z morg na sprzedaż, tylko przy wielkiej wplacie. Folwarkiem zarządz. dęgoletni rzadca. Zgłoszenia do eksp. Kurj. Poznań. n 4192.

Z powodu zwinienia pensjonatu wyprzedaje się zaraz wartościowe
meble. n 7368
Zgłosz. pomiędzy godz 11-1 i 3-6 Poznań, ul. Teatralna 3. pr

Kilka dobrych koni
ma na sprzedaż.
Potocki, ul. Półwiejska 86.

Konie
ciężkie oraz lżejsze, nadające się do każdej pracy, między temi: para dobranych 4-letnich kasztanowatych „Trakenów” jako powozowe i kilka dobrych klaczy do chowu ma na sprzedaż n 7391
Polecyn, Poznań, ulica Sirzelecka 14. Telefon 2367.

Obwieszczenie.
Poznańskie towarzystwo rodowodowe czarno-krwistej trzody nizinnej urzędza w piątek, 6. września b. przed połud. z godz. 11. w Poznaniu w staniach (Izba rolnicza) przy ul. Wielk. B. plisławiej 83 (dawn. fabryka Mlecha) aukcję bydła rozplodow.
Sprzedawać się będzie 60 stadników i 14 jalołowic czarnokrwistej rasy nizinnej od jednego roku i starsze, tudzież 22 kierzniaki i światła do chowu. Wystawione na sprzedaż bydło ogład można w dniu wystawy od godz. 8. z rana. Spis wystawionych zwierząt już się ukazał i odebrać go można u nas bezpłatnie.
Poznań, 16. sierpnia 1918. n 8908

Izba rolnicza dla prowincji poznańskiej
von Treskow, przewoźniczozy

Kupię kamienice w Poznaniu
nowocześnie wybudowana, najołtetniej na przedmieściu, o ile możności z ogrodem. Wyczerpująca zgłoszenia tylko od właścicieli wprost z podaniem warunków sprzedaży, stanu hipotek, eto. przyjmuję eksped. Kurjera Poznańskiego pod lit. n 7271.

Zamierzam nabyć gospodarstwo 200-300 mg.
dobrej ziemi, z kompletnym inwentarzem, o ile możności blisko kolei, najołtetniej w południowej części Kępsztwa. Zgłosz. tylko bezpośrednio, z dokładnym podaniem warunków, stanu hipotek, bonitacji eto. do eksped. pisma niniejszego pod n 7269.

Folwark, 360 morg pod Poznaniem
z całym zniwem, żywym i martwym inwentarzem sprzedam natychmiast. Zaliczki 120.000 marek. Oferty pod lit. n 7303 do eksped. Kurjera Poznańskiego

Młyn wodny i 360 morg pod Poznaniem
jest zaraz do sprzedania. Oferty pod lit. n 7304 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

OZENKI
Intelig. Polka, na obczyźnie 18 lat, z dobrej rodziny, gospodar na wesolego usposobienia, posiadająca majątek i wyprawę. pragnie z pow. zmiany stosunków rodzinnych nawiązać korespondencję z ożwiakiem o znacym charakterze, najohetn. na obczyźnie celem
zamążpójścia.
Panowie kupcy lub urzędnicy na łobrem stanowisku zechcą oferty we z dołączeniem fotogr. nadesłać do Kurj. Poznań. pod n 7380

Wrocławianka wysoko muzykalna, (pianistka) skromna, wesoła, milej powierzochności, upragnia dla zupełnego braku znajomości nawiązać korespondencję celem
zamążpójścia.
Panowie w wieku 30-45 lat, przystojni, wykształceni, z odpowied. stanowiskiem, szlachetn. charakterem, którym zależy na prawdzie, szczerliwym ożwioci małżeńskim, zechcą łask. oferty ewtl. z fotogr. nadesłać do eksp. Kurjera pod lit. n 7198. (Wdowiec bezdzietny nie wyl.)

ożenku.
Paniienki we wieku od 17-20 lat z dobrej rodziny, lepszym wykształceniem, z majątk., zechcą przystać swe zgłoszenia z dołącz. fotogr. do eksp. Kurj. Poznań. pod n 7376.
Kawaler lat 32, intelig. lepszy rzeźbiar. posad. 4 tys. mk. wołny od wojsk. pragnie zapoznać się ożenku.
Panowie do lat 60, bezdzietni, rzązą przestawo zgłosz. do eksp. Kurjera Poznań. pod litera n 7406.
Wdowa bezdzietna 60 lat, z lepszej rodziny, posiadająca 6.000 mk. pragnie
wyjsć zamąż.
Panowie do lat 60, bezdzietni, rzązą przestawo zgłosz. do eksp. Kurjera Poznań. pod litera n 7406.